

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jakuba z Paradyża
w Gorzowie Wielkopolskim

JĘZYK DOŚWIADCZENIA RELIGIJNEGO

t. VI

pod redakcją naukową
Grzegorza Cyrana i Elżbiety Skorupskiej-Raczyńskiej

Gorzów Wielkopolski 2014

RADA WYDAWNICZA

Elżbieta Skorupska-Raczyńska (przewodnicząca), Sławomir Jach, Janusz Korol,
Jerzy Rossa, Joanna Rutkowska (sekretarz)

RECENZENT

prof. dr hab. Bożena Matuszczyk

Korekta językowa

Agata Libelt

Projekt okładki

Jacek Lauda

Redakcja techniczna

Renata Ochwat

© Copyright by Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jakuba z Paradyża
w Gorzowie Wielkopolskim 2014

ISBN 978-83-63134-58-7

WYDAWNICTWO NAUKOWE PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim
Gorzów Wielkopolski, ul. Teatralna 25
tel. 95/721-60-71, 721-60-30 • www.wydawnictwo.pwsz.pl • e-mail: wydawnictwo@pwsz.pl

Historia powstania parafii w Myszkowie-Mijaczowie

Słowa kluczowe: parafia, powstanie parafii, historia Kościoła, Myszków, Mijaczów, Częstochowa.

Historia powstania parafii w Myszkowie-Mijaczowie jest związana z rozwojem miejscowości Mijaczów, a później dzielnicy w obrębie miasta Myszkowa. W kształtowaniu się tej parafii niezwykle ważną okazała się kaplica funkcjonująca przy pałacu, czy też dworze, który uległ likwidacji w XIX wieku. W kaplicy odprawiano msze św. Dla okolicznej ludności, która oficjalnie podlegała parafii w Mrzygłodzie, a później w Myszkowie. Po II wojnie światowej wraz z szybkim wzrostem liczby ludności starano się o oficjalne utworzenie parafii, jednak władze komunistyczne konsekwentnie odmawiały. W 1972 roku wydano decyzję o wpisaniu kaplicy do rejestru zabytków. Dwa lata później kaplica otrzymała tytuł Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Dopiero na skutek nacisków „Solidarności” sytuacja uległa zmianie. 8 grudnia 1980 r. ks. biskup Stefan Bareła erygował parafię pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny, wyłączając część terenów z parafii Św. Stanisława w Myszkowie. Zgodę na budowę kościoła parafialnego uzyskano dopiero po przełomie politycznym, bo w 1990 roku 10 września 2000 r. ks. arcybiskup metropolita częstochowski Stanisław Nowak uroczystie poświęcił nowy kościół parafialny pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny.

Myszków, leżący w północnej części Małopolski, od 1999 roku znajduje się w województwie śląskim, stał się miastem w wyniku połączenia kilku dobrze rozwiniętych przemysłowo miejscowości. Proces ich urbanizacji był już bardzo silny w końcu XIX wieku. W 1924 roku Myszków stał się siedzibą nowo utworzonej gminy i już wtedy poprzez rozbudowę części zwanej Nowym Myszkowem połączył się z sąsiednimi, silnie uprzemysłowionymi – Mijaczowem i Michałowem. W 1950 roku uzyskał prawa miejskie.

W poprzednich stuleciach okoliczna ludność zajmowała się rolnictwem i hutnictwem żelaza. Ze względu na bogactwo rud powstawały kuźnie, które po wyczerpaniu złóż zamykano, by następnie otworzyć nowe w innym miejscu. Teren dzisiejszego Myszkowa był w przeszłości podporządkowany różnym parafiom. Ówczesne wsie Myszków, Połomia i Czarna Struga należały do parafii

w Żarkach, Mijaczów i Będusz do parafii w Mrzygłódzie, a Pohulanka do parafii we Włodowicach. Mieszkańcy musieli więc przebywać odległość nawet 7 km, aby dotrzeć do kościoła parafialnego, przy czym podróż ta odbywała się w bardzo niewygodnych warunkach ze względu na stan dróg biegnących terenami bagnistymi czy też lesistymi. Sytuacja ta uległa zmianie dopiero w 1911 roku, kiedy wydano decyzję o utworzeniu nowej, myszkowskiej już parafii pod wezwaniem Św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Już w 1914 roku w obawie przed wojskami austriackimi, które chciały wprowadzić do świątyni konie, zaczęto odprawiać msze święte w jeszcze niewykończonym kościele¹. Do tego jednak czasu życie religijne okolicy koncentrowało się w odległych kościołach parafialnych oraz najprawdopodobniej wokół kaplicy w Mijaczowie.

Według historyków sztuki kaplicę pałacową wzniesiono w XVII lub XVIII wieku. Na temat pałacu, czy też dworu, niewiele można powiedzieć. Źródła na ten temat mówią niezwykle mało i dlatego jego istnienie traktowano jako hipotezę². Jednak „Dziennik Urzędowy Gubernii Radomskiej” z 1860 roku wyraźnie wymienia w *folwarku i wsi Mijaczów: dwór murowany*³. W kronikach parafialnych dwór czy też pałac także funkcjonuje. Sam Mijaczów jest wymieniany w dokumentach wizytacji parafii Mrzygłód w 1598 roku, a rękopiśmiennym opracowaniu „Stare i nowe dzieje Mrzygłoda” w archiwum parafii mrzygłodzkiej czytamy że:

Kaplica w pałacu JW. Joachima Bobrowskiego dziedzica dóbr (...) w pokojach umieszczona. Gdy zaś po spaleniu dworu Żydy nabyły dziedzictwo, kazano zabrać obraz etc. Około r. 1864⁴.

Kaplicę, 6 metrów szeroką i 8 metrów długą, w 1962 roku w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* opisano w sposób następujący:

Orientowana. Murowana z kamienia. Na rzucie prostokąta z przybudówką mieszczącą wejście do piwnicy przy elewacji pn. oraz nową drewnianą zakrytą od strony pd. Podpiwniczona. Sklepienia kolebkowe z lunetami. Na zewn.[ątrz] częściowo oszkarpowana. W ścianie wsch. [od niej] okno, od zach. portal, barokowe, kamienne, prostokątne, profilowane, zwieńczone gzymsami.

¹ Ks. J. Wiśniewski, *Diecezja Częstochowska. Opis historyczny kościołów i zabytków w dekanatach: będzimskim, dąbrowskim, sączowskim, zawierckim i żareckim oraz parafii Olsztyn, Marjówka Opocz.* 1936, repr. Kielce 2000, s. 239-240; Ks. J. Związek, *Kościelna przeszłość Myszkowa i okolicy – parafie i dekanat Myszkowa*, [w:] *Po obu stronach Warty. Zarys dziejów Myszkowa*, red. K. Miroszewski przy współpracy z J. Durką, M. Nitą i ks. J. Związkiem, Myszków 2010, s. 443.

² A.M. Olszewski, O. Solarzówna, *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. VI, *Województwo katowickie*, z. 9, *Powiat myszkowski*, Warszawa 1962, s. 15.

³ *Dobra Mijaczów*, „Dziennik Urzędowy Gubernii Radomskiej” 1860, nr 6, dod. I, s. 80.

⁴ Archiwum Parafii pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Myszkowie-Mijaczowie [dalej: APNNMP], Kronika Wikariatu Terenowego Myszków-Mijaczów, Odpis z I egz. „Stare i nowe dzieje Mrzygłoda” z 7.03.1971 r., b.p.

Dach dwuspadowy (...). W murze stanowiącym przedłużenie ściany pn. portal ciosowy, prostokątny zamurowany⁵.

Z tego, co jest znane już od dawna, wiemy, że właścicielami Mijaczowa byli kolejno: Myszkowscy, Fihauserowie, później Rogowscy i Bobrowscy⁶. Było rzeczą normalną, że rodziny szlacheckie w swoich rezydencjach przeznaczały jedną z komnat do modlitwy. W takim przypadku pozwolenie na odprawianie w nich mszy świętych było dogodnym rozwiązaniem dla mieszkańców, którzy z różnych względów jak np. choroba nie mogli udawać się regularnie do odległego kościoła parafialnego, ale także wtedy, kiedy pragnęli uczestniczyć w mszy św. w dni robocze. Pierwsza informacja o wydaniu indultu na odprawianie mszy św. w kaplicy dotyczy 1790 roku, druga 1828 roku, kiedy biskup Jan Paweł Woronicz wydał go przeorowi leśniowskiemu Maciejowi Cichockiemu. Ostatnim kapłanem był ks. Antoni Ścigalski, były proboszcz parafii pw. Św. Barbary w Siewierzu, który przestał odprawiać msze św. ze względu na swój podeszły wiek. Kaplica na swoim wyposażeniu posiadała kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, srebrny kielich ze srebrną pateną, a także dwa ornaty – czarny i biały⁷.

Oprócz dóbr ziemskich właściciele Mijaczowa posiadali wspomniane już kuźnie, które przynosiły spore zyski. Wzrost zapotrzebowania na wyroby hutnicze spowodował wybudowanie w 1782 roku przez hutnika Gordona, w dobrach należących wtedy do Bobrowskich, zakładu wielkopiecowego. W 1838 roku został on przebudowany przez dzierżawcę, żydowskiego przemysłowca Markusa Kempnera, który dzierżawił też zlokalizowany niedaleko wielki piec w Ciszówce. W latach 1837-1838 wybudowano też wielki piec w pobliskim Michałowie, a wydzierżawił go Krogulski⁸. Ciągłe inwestycje wprowadziły jednak Bobrowskich w kłopoty, z czasem okres prosperity dla hutnictwa się skończył. W 1840 roku na skutek zadłużenia w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim Królestwa Polskiego majątek został wystawiony na licytację. Nabywcą został Markus Kempner. Nowy właściciel był wyznawcą religii mojżeszowej, co utrudniało właściwe wykorzystanie kaplicy mijaczowskiej, wokół której już wtedy gromadzili się okoliczni mieszkańcy. Z problemem, związanym z obecnością przedstawicieli innej religii na terenie, gdzie znajdowała się kaplica, nie potrafili sobie poradzić ani proboszcz parafii Mrzygłód ks. Wojciech Wątrobski, ani ówczesny dziekan siewierski

⁵ A. M. Olszewski, O. Solarzówna, *Katalog zabytków sztuki w Polsce...*, op. cit., s. 15-16.

⁶ M. Nita, *Tereny przyszłego miasta Myszków do 1918 roku*, [w:] *Po obu stronach Warty...*, op. cit., s. 21-39; Ks. J. Wiśniewski, *Diecezja Częstochowska...*, s. 225.

⁷ APNNMP, Kronika Wikariatu Terenowego Myszków-Mijaczów, Pismo proboszcza parafii Mrzygłód, ks. Stanisława Kurasia, do proboszcza parafii Myszków, ks. Jana Kałuży z 27.10.1956 r., s. 9; Ks. J. Wiśniewski, *Diecezja Częstochowska...*, op. cit., s. 225.

⁸ M. Nita, *Tereny przyszłego miasta Myszków do 1918 roku...*, op. cit., s. 39-40.

ks. Gąsiorowski. W liście proboszcza do dziekana z 22 maja 1859 roku czytamy:

A gdy dziś dziedzice Mijaczowa są wyznania mojżeszowego i w pałacu tym mieszkają, jak już poprzednio Wysokiej Władzy przez proboszcza i W-go Dziekana Siewierskiego było doniesionem żądaniem, aby obraz i rekwizyta, jakie się znajdują, do kościoła parafialnego przeniesione były, stały się bezskuteczne i wszelkie zapowiadanie właścicielom przez proboszcza miejscowego, aby właścianie wsi Mijaczów do kościoła parafialnego w dni niedzielne i świąteczne zgromadzali się, nie zaś do kaplicy, tegoż przecież nie usłuchali, co jest pogorszeniem obyczajów, bo ci mniemają, że zmówienie niedbale kilka pacierzy w kaplicy, dopełnili obowiązku swojej religii. Przeto proboszcz uprasza Wysokiej Władzy Duchownej, aby łaskawie raczyła zwrócić uwagę, by ten obraz obejmujący wizerunek Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej nie zostawał dłużej w domu, w którym przyzwoitego szacunku mieć nie może⁹.

W drugiej połowie XIX w. pałac, który według tradycji kościelnej uległ pożarowi, rozebrano. Kaplicę jednak pozostawiono. Do dzisiaj widoczne są od strony stawu ślady po schodach prowadzących na wyższą kondygnację pałacu. Po śmierci Markusa Kempnera jego spadkobiercy mieli spory problem z zadłużonym majątkiem. Wybawił ich Dawid Bauerertz – kupiec i bankier warszawski¹⁰, który w 1858 r. wydał za Adolfa Kempnera swą córkę Różę i wydzierżawił zakłady¹¹. Cztery lata później zmarł, a dzierżawę podtrzymali Józef i Roman Baurertzowie, żeniący się z Amelią Pamelą Kempner i Marią Kempner. Bracia w latach 1874-1875 odkupili wystawione dobra mijaczowskie wraz z zakładami i stali się w związku z tym właścicielami kaplicy. Prawdopodobnie właśnie w tamtym okresie Bauerertzowie przeszli na katolicyzm. Nie ma pewności, co ich skłoniło do takiej decyzji. Trzeba jednak pamiętać, że w tamtym okresie, a zwłaszcza po 1881 r. za panowania Aleksandra III bardzo nasiliły się represje carskie wobec Żydów, na przykład nie wolno im było nabywać dóbr ziemskich. Nagrobek Romana Bauerertza zmarłego w 1905 roku znajduje się na cmentarz grzebalnym parafii Mrzygłód¹².

W końcu XIX w. proboszcz mrzygłodzki ks. Jakub Świętochowski ponownie postarał się o indult na odprowadzanie mszy świętych w kaplicy. Próba jej odrestaurowania i oddania do użytku publicznego w 1906 r. przez kolej-

⁹ APNNMP, Kronika Wikariatu Terenowego Myszków-Mijaczów, Odpis pisma ks. Wojciecha Wątrobskiego do dziekana siewierskiego Gąsiorowskiego z 22.05.1859 r., b.p.

¹⁰ Skorowidz mieszkańców miasta Warszawy z przedmieściami ułożony na 1854 rok, <http://www.przodkowie.com/warszawa/index.php?nazw=Bauerertz&view=item>, [dostęp: 16.01.2013].

¹¹ M. Nita, *Tereny przyszełego miasta Myszków do 1918 roku...*, op. cit., s. 41.

¹² Ks. J. Wiśniewski, *Diecezja Częstochowska...*, op. cit., s. 239.

nego proboszcza, ks. Romualda Wójcika, zakończyła się początkowo niepowodzeniem, bowiem: „dziedzic Bauerertz nie pozwolił, bo tę [kaplicę] uważał jako swą własność prywatną. Skutkiem tego ks. proboszcz zerwał stosunki z tym dworem mijaczowskim”¹³. Jednak rok później Baurertzowie, właściciele dóbr mijaczowskich i zakładów o nazwie „Bracia Bauerertz”, zdecydowali się oddać kaplicę na użytek mieszkańców szybko rozrastającej się miejscowości, ponieważ zawiązał się komitet budowy kościoła w Myszkowie. Był to niewątpliwie sukces mrzygłodzkiego proboszcza, który, przyjmując swoją funkcję „z płaczem” (jego poprzednik po obejrzeniu zabudowań zrezygnował z probostwa), rychło stał się inicjatorem wielu działań społecznych i narodowych¹⁴.

Oddana przez Bauerertzów świątynia była jednak zbyt mała. Od 1895 r. funkcjonujące zarówno w Mijaczowie, jak i Myszkowie zakłady, w tym papiernia Steinhagenów, intensywnie się rozwijały. Przybywało wiernych. Autor *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego* informował, że w 1827 roku w Mijaczowie było 37 domów i 257 mieszkańców, a w latach 80. XIX w. już 36 domów i 376 mieszkańców oraz osiem domów z 74 mieszkańcami folwarku Bauerertzów. W Myszkowie w 1827 roku było 47 domów i 274 mieszkańców, ale w latach 80. już 64 domy i 615 mieszkańców¹⁵. Przy czym należy przypuszczać, że liczby te w ciągu następnych lat wzrastały. W 1911 roku utworzono więc nową parafię pod wezwaniem Św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Obejmowała swym zasięgiem m. in. obie miejscowości. Usytuowano ją jednak w Myszkowie. Sam Mijaczów liczył wtedy 800 wiernych¹⁶. Kaplica mijaczowska przez kilka lat zastępczo pełniła funkcję dopiero budowanego kościoła parafialnego¹⁷. Później natomiast służyła do zadań pomocniczych przy parafii. Odprawiano w niej m.in. nieszpory i nabożeństwa majowe. Liczba wiernych jednak systematycznie rosła. Na podstawie spisu powszechnego z 1921 roku można powiedzieć, że w Myszkowie (Starym i Nowym) mieszkało już wtedy łącznie 2 648 mieszkańców (w tym 2 075 wyznania rzymsko-katolickiego), a w Mijaczowie 1 153 mieszkańców (w tym 1 004 wyznania rzymsko-katolickiego)¹⁸. Szybki rozwój gminy, która tuż przed wybuchem II wojny światowej sięgnęła liczby 10 tys. mieszkańców, przerwała okupacja niemiecka¹⁹.

¹³ APNNMP, Kronika Wikariatu Terenowego Myszków-Mijaczów, Odpis z egzemplarza *Stare i nowe dzieje Mrzygłoda*, sporządzony 7.03.1971 r., b.p.

¹⁴ Ks. J. Wiśniewski, *Diecezja Częstochowska...*, op. cit., s. 222-223.

¹⁵ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1885, t. 5-6.

¹⁶ Ibidem, s. 223, 239.

¹⁷ Ibidem, s. 239.

¹⁸ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 3, *Województwo kieleckie*, Warszawa 1925, s. 8-10.

¹⁹ U. Myga-Piątek, *Historia zagospodarowania ziem Myszkowa*, [w:] *Wartości przyrodnicze i kulturowe miasta Myszkowa*, red. U. Myga-Piątek, Myszków 2003, s. 90.

W tym okresie doszło w Mijaczowie do ciekawego incydentu. Otóż w 1939 roku właściciel huty, Bauerertz, kazał zakopać w piwnicach kaplicy broń straży zakładowej. Do tej samej piwnicy Niemcy wsypali dwa wagony ziemniaków przeznaczonych dla zakładowej stołówki. Pod pretekstem ich gnicia, jeden z pracowników huty przerzucił je do innego pomieszczenia piwnicznego, a zakopane tam rewolwery, dubeltówki i sztucery dostały się w ręce oddziału partyzanckiego Stanisława Wencla „Twardego”²⁰.

Po zakończeniu wojny kaplica ponownie zaczęła służyć jako miejsce codziennych spotkań wiernych, których znowu zaczęło przybywać. Odprawiano msze święte. Nominalnym właścicielem kaplicy stały się Myszkowskie Zakłady Metalurgiczne, gdyż firma „Bracia Bauerertz” i przyległe do niej dobra zostały upaństwowione²¹. Lata terroru stalinowskiego wykluczały jakąkolwiek możliwość przekazania kaplicy Kościołowi. Dopiero przemiany 1956 roku sprawiły, że atmosfera stała się bardziej przyjazna. W tym też roku parafia myszkowska za pozwoleniem władz dokonała niezbędnego zabezpieczenia dachu. Jednak szczegóły kapitalnego remontu polecano uzgodnić z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków²². Myszkowskie Zakłady Metalurgiczne nie wykluczały przekazania kaplicy wraz z przyległym do niej terenem myszkowskiej parafii²³. Optymistycznie myślano już wtedy o nowym kościele w Myszkowie, w dzielnicy Mijaczów. Istniał nawet pomysł jego budowy bazujący na istniejących starych fundamentach pałacu. Na realizację tak śmiałych projektów nie było jednak szans. Brakowało bowiem zgody odpowiednich instytucji państwowych na rozpoczęcie choćby kapitalnego remontu kaplicy, mimo że stan budynku groził popadnięciem w ruinę²⁴. Dyrekcja Myszkowskich Zakładów Metalurgicznych początkowo zgodziła się na przekazanie kaplicy, jednak w lipcu 1957 roku zaczęła piętrzyć trudności. Zażądano zezwolenia z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Myszkowie „czy zachodzi konieczność przydzielenia terenu na rozbudowę kaplicy, względnie tylko terenu, na którym stoi kaplica”²⁵. Biurokratyczne przeszkody okazały się na tyle skuteczne, że pomimo początkowej zgody dyrekcji fabryki, a nawet potwierdzenia tego faktu w propagandowej „Gazecie

²⁰ J. Durka, *Czasy II wojny światowej*, [w:] *Po obu stronach Warty...*, op. cit., s. 245.

²¹ APNNMP, Kronika Wikariatu Terenowego Myszków-Mijaczów, s. 10.

²² APNNMP, Pismo Architekta Powiatowego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Myszkowie W. Nowaka do Parafii Rzymsko-Katolickiej w Myszkowie z 22.11.1956 r.

²³ APNNMP, Pismo Dyrekcji Myszkowskich Zakładów Metalurgicznych w Myszkowie do Parafii Rzymsko-Katolickiej w Myszkowie z 24.11.1956 r.

²⁴ Pismo ks. Stanisława Zimorowicza do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach z 16.12.1958 r., [w:] *Postanowiono załatwić odmownie.... Budownictwo sakralne w diecezji częstochowskiej (1957-1989). Wybór dokumentów*, red. A. Sznajder, W.P. Wlazlak, Katowice-Częstochowa-Rzeszów 2008, s. 26-28; Ks. J. Związek, *Kościelna przeszłość Myszkowa i okolicy – parafie i dekanat Myszkowa*, [w:] *Po obu stronach Warty...*, op. cit., s. 472.

²⁵ APNNMP, Pismo Dyrekcji Myszkowskich Zakładów Metalurgicznych do Parafii Rzymsko-Katolickiej w Myszkowie z 12.07.1957 r.

Zawierciańsko-Myszkowskiej”²⁶, która napisała o oddaniu kaplicy parafii i mającym rychło nastąpić remoncie, ostatecznie do przekazania obiektu nie doszło. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej odmówiło wydania zaświadczenia o konieczności przekazania gruntu, powołując się na Konserwatora Wojewódzkiego. Ten z kolei czekał na opinię Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej, czy czasem odbudowa kaplicy nie stoi na przeszkodzie planowania miasta. Wojewódzka Pracownia Urbanistyczna zaświadczenia nie wydała ze względu na obawy przed Wydziałem do Spraw Wyznań. Do starań włączyła się Kuria Diecezjalna w Częstochowie, ale i to nie pomogło. Remont nie był objęty rocznym planem. Nie pomogło nawet podanie parafian skierowane do Rady Państwa. Powiedziano im, że o kaplicę i teren powinny starać się władze kościelne, a nie świeccy obywatele PRL²⁷. W następnych latach pojawiały się nowe przeszkody uniemożliwiające ostateczne przekazanie kaplicy Kościołowi. Władze PRL pominęły też fakt oddania świątyni przez rodzinę Bauerertz Kościołowi rzymskokatolickiemu i nie uznały prawa zasiedzenia. Oświadczenie rodziny na nic się nie zdało²⁸.

Myszków systematycznie się rozrastał. Jednak w młodym socjalistycznym mieście miało nie być miejsca dla życia religijnego. Wszelkie działania Kościoła napotykały na utrudnienia. Brak było zgody na remont kaplicy, a o budowie nowego kościoła nie było nawet mowy. Wszelkie prace czynione przez parafian przy kaplicy, jak i na terenie, gdzie się znajdowała, traktowano jako budownictwo nielegalne. W ściśle tajnej „Informacji dotyczącej nielegalnego budownictwa kościelnego i sakralnego w województwie katowickim” z 7 grudnia 1962 roku, sporządzonej na użytek władz politycznych stwierdzano:

Myszków-Mijaczów – rozbudowa dawniej istniejącej niewielkiej kaplicy stanowiącej część dziś zniszczonego budynku. Teren na którym stoi kaplica jest własnością Myszkowskich Zakładów Przemysłowych. W planach zabudowy Myszkowa, teren ten jest przewidziany pod budowę osiedla mieszkaniowego. Rozpoczęcie budowy osiedla powinno posłużyć do usunięcia kaplicy²⁹.

²⁶ APNNMP, *Zabytkowa kaplica*, wycinek prasowy z „Gazety Zawierciańsko-Myszkowskiej” z 10-16.04.1958 r.

²⁷ APNNMP, Pismo proboszcza Rzymsko-Katolickiej Parafii w Myszkowie do Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach z 12.11.1958 r.; APNNMP, Pismo proboszcza Parafii Rzymsko-Katolickiej w Myszkowie do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie z 25.03.1958 r.

²⁸ APNNMP, Kronika Wikariatu Terenowego Myszków-Mijaczów, s. 11; APRNNMP, Pismo proboszcza Rzymsko-Katolickiej Parafii w Myszkowie do Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach z 19.11.1959 r.

²⁹ Informacja dotycząca nielegalnego budownictwa kościelnego i sakralnego w województwie katowickim z 7.12.1962 r., [w:] „*Postanowiono załatwić odmownie...*”. *Budownictwo sakralne...*, op. cit., s. 58-61.

W świetle tego dokumentu władze z jednej strony oskarżały księży o nielegalne działania i szkodenie kulturze narodowej, z drugiej same planowały likwidację kaplicy o zabytkowym charakterze. W 1963 roku temat „nielegalnego budownictwa” powrócił w rozmowie przedstawicieli Komitetu Wojewódzkiego PZPR z ks. biskupem Zdzisławem Golińskim³⁰. Rok później Kuria Diecezjalna w Częstochowie wystosowała wniosek do Wydziału do Spraw Wyznań w Katowicach o umożliwienie powołania nowych parafii, wśród dziesięciu propozycji była parafia w Myszkowie-Mijaczowie, ale urzędnicy wydali decyzję negatywną. Uczynili to jednak w terminie niezgodnym z Kodeksem Postępowania Administracyjnego (30 dni). Brak terminowej odpowiedzi posłużył ks. biskupowi Stefanowi Barele za wygodny pretekst umożliwiający erygowanie większości z proponowanych parafii z datą 20 stycznia 1969 roku³¹. W Mijaczowie, prawdopodobnie ze względu na nieuregulowany status kaplicy i terenu wokół niej, utworzono jedynie wikariat terenowy, a na wikariusza powołano ks. Mariana Skoczowskiego. Dwa lata później proboszcz myszkowskiej parafii ks. Józef Feruga wystąpił do dyrekcji Myszkowskich Zakładów Metalurgicznych z prośbą o odsprzedaż kaplicy mijaczowskiej, ewentualnie wydzierżawienie jej na dłuższy czas, czy też oddanie w opiekę parafii³². Do próśb przyłączyła się Kuria Diecezjalna w Częstochowie, która skierowała odpowiednie pismo do Wydziału do Spraw Wyznań w Katowicach. Pisano:

(...) rozbudowa kaplicy w Myszkowie-Mijaczowie; służy ona prawie wyłącznie robotnikom pracującym w tamtejszych zakładach przemysłowych; pozwolenie na rozbudowę tej zabytkowej kaplicy byłoby na pewno przyjęte przez nich z wielką radością i uznaniem; pracy nie byłoby zbyt dużo przy tej rozbudowie a korzyść byłaby wielka³³.

Prośby nie odniosły żadnego pozytywnego skutku. W odpowiedzi poinformowano proboszcza, że w świetle obowiązujących przepisów dyrekcja MZM nie może spełnić żadnej z alternatyw zawartych w piśmie³⁴. Negatywnie odpowiadano też Kurii³⁵. W 1972 roku wydano decyzję o wpisaniu kaplicy do rejestru

³⁰ Projekt tez KW MO w Katowicach do rozmowy z bp. Z. Golińskim z 4.04.1963 r., [w:] „*Postanowiono załatwić odmownie...*”. *Budownictwo sakralne...*, op. cit., s. 64.

³¹ Ks. M. Mikołajczyk, *Władza Ludowa a diecezja częstochowska*, Częstochowa 2000, s. 71-72; „*Postanowiono załatwić odmownie...*”. *Budownictwo sakralne w diecezji częstochowskiej...*, op. cit., s. 107, przyp. 4.

³² APNNMP, Pismo proboszcza Parafii Rzymsko-Katolickiej w Myszkowie ks. Józefa Ferugi do Myszkowskich Zakładów Metalurgicznych z 17.12.1971 r.

³³ Pismo Kurii Diecezjalnej w Częstochowie do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej – Wydziału do Spraw Wyznań w Katowicach z 28.12.1971 r., [w:] „*Postanowiono załatwić odmownie...*”. *Budownictwo sakralne...*, op. cit., s. 122-123.

³⁴ APNNMP, Pismo dyrektora Myszkowskich Zakładów Metalurgicznych Z. Stachury do Rzymsko-Katolickiej Parafii Św. Stanisława BM w Myszkowie z 17.01.1972 r.

³⁵ Informacja Wydziału do Spraw Wyznań Prezydium WRN w Katowicach w sprawie planów budownictwa sakralnego zgłoszonego przez Kurie Diecezjalną w Częstochowie w 1972 r., [w:] „*Postanowiono załatwić odmownie...*”. *Budownictwo sakralne...*, op. cit., s. 173.

zabytków, chociaż jako zabytek traktowana była od dawna. Nie oznaczało to jednak, że zezwolono na remont niszczonego obiektu posiadającego „poważne znaczenie dla historii i charakterystyki regionu” (jak pisano w decyzji)³⁶. Nad brakiem pozwolenia na prace remontowe ubolewał ks. biskup Bareła w swoim Słowie Pastorskim z 17 maja 1973 roku³⁷. W dniu 25 września 1973 roku wikariuszem terenowym został ks. Marian Kuzia³⁸, który, nie zważając na brak zezwoleń, rozpoczął realizację długo oczekiwanego remontu. Ksiądz wszedł przez to w konflikt z miejscowymi władzami, ale w końcu uzyskał konieczne pozwolenia. Dzięki temu wiernym udostępniono dwa znajdujące się w piwnicach pomieszczenia: kaplicę Św. Józefa i kaplicę Św. Stanisława Kostki, przeznaczone dla osób, które nie mogły pomieścić się w górnej części świątyni podczas niedzielnych mszy św. Uczono też w nich religii. W 1974 roku kaplica otrzymała tytuł Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Rok później utworzono dekanat myszkowski, w skład którego początkowo wchodziły cztery parafie: Koziegłowy, Koziegłówki, Mrzygłód i Myszków³⁹. Wikariat terenowy w Myszkowie-Mijaczowie wymagał usprawnień. W tym celu zwracano się do Wydziału Komunikacji przy Urzędzie Miejskim w Myszkowie o uregulowanie ruchu ulicznego w okolicach kaplicy. Chodziło głównie o znaki zakazu zatrzymywania się, które utrudniały organizację konduktów pogrzebowych, a także ślubów i chrztów. Mimo początkowych zapewnień sprawy te załatwiano odmownie⁴⁰. W archiwum parafialnym zachowała się też odmowna decyzja w sprawie udzielenia zezwolenia na odprawienie nabożeństwa związanego z poświęceniem pól w dniu 4 lipca 1976 roku⁴¹. Sama kaplica mijaczowska wymagała niezbędnych remontów, tylko wtedy mogłaby służyć mieszkańcom. Podejmowano je mimo braku odpowiednich pozwoleń. W konsekwencji, 15 lutego 1976 roku kierownik Wydziału Gospodarki Terenowej i inspektor ds. budownictwa Urzędu Miejskiego w Myszkowie przeprowadzili wizję lokalną i stwierdzili pogłębienie piwnic kaplicy oraz wykonanie posadzek cementowych⁴². W związku z tym Wydział do Spraw Wyznań w Urzędzie Wojewódzkim w Częstochowie skiero-

³⁶ APNNMP, Decyzja w sprawie wpisania dobra kultury do rejestru zabytków z 2.08.1977 r.

³⁷ Słowo Pastorskie bp. Stefana Bareły na temat trudności duszpasterskich w Diecezji z 17.05.1973 r., [w:] *Postanowiono załatwić odmownie.... Budownictwo sakralne ...*, op. cit., s. 183-184.

³⁸ Ks. J. Związek, *Kościelna przeszłość Myszkowa i okolicy – parafie i dekanat Myszkowa*, [w:] *Po obu stronach Warty...*, op. cit., s. 472.

³⁹ Ks. J. Związek, *Kościelna przeszłość Myszkowa i okolicy – parafie i dekanat Myszkowa* [w:] ibidem, s. 471.

⁴⁰ APNNMP, Pismo Rządcy Wikariatu Ekspozowanego ks. Mariana Kuzi do Wydziału Komunikacji przy Urzędzie Miejskim w Myszkowie z 18.02.1976 r., Pismo Rządcy Wikariatu Ekspozowanego ks. Mariana Kuzi do Wydziału Komunikacji przy Urzędzie Miejskim w Myszkowie z 23.06.1976 r., Pismo Wydziału Komunikacji przy Urzędzie Miejskim w Myszkowie do Rządcy Wikariatu Ekspozowanego ks. Mariana Kuzi w Myszkowie z 6.07.1976 r.

⁴¹ APNNMP, Pismo Naczelnika Miasta Myszkowa Władysława Machury do ks. Józefa Ferugi Proboszcza Rzymsko-Katolickiej Parafii pw. Świętego Stanisława BM w Myszkowie z 30.06.1976 r.

⁴² APNNMP, Decyzja Naczelnika Miasta Myszkowa Nr B-421/2/7 z 16.02.1976 r.

wał do ks. biskupa Stefana Bareły pismo, w którym domagał się przeniesienia księży Stefana Jachimczaka i Mariana Kuzi do innej parafii. W piśmie stwierdzano:

(...) w sposób świadomy i uporczywy kontynuują roboty budowlane przy zabytkowej kaplicy w Myszkowie. (...) Lekceważący stosunek do kultury narodowej oraz brak poszanowania obowiązujących przepisów prawnych w sposób destrukcyjny wpływają na proces pogłębiania się i kształtowania praworządności społecznej⁴³.

Niejako w odpowiedzi na te zarzuty, w dniu 24 sierpnia 1976 roku biskup częstochowski ks. Stefan Bareła wydał dekret, w którym: „Mając na uwadze piękny rozwój pracy duszpasterskiej Wikariatu Terenowego w Myszkowie-Mijaczowie, zwłaszcza w ostatnim roku jego działalności”⁴⁴, by usprawnić pracę duszpasterską, uniezależnił wikariat terenowy od parafii myszkowskiej, czyniąc w Mijaczowie ekspozyturę z prawami parafii oraz pozwalając na używanie własnej pieczęci⁴⁵. Właśnie wtedy w całej dzielnicy zaczęło panować przekonanie o posiadaniu własnej parafii. W nowym diecezjalnym planie budów sakralnych i kościelnych biskup pisał już o konieczności wybudowania zupełnie nowej, dużej kaplicy, która mogłaby pomieścić rosnącą liczbę wiernych. Dopuszczał też możliwość rozbudowy starej, z uwzględnieniem wszystkich konserwatorskich przepisów i wskazań⁴⁶. Dwa lata później biskup pisał już o potrzebie budowy „nawet kościoła”⁴⁷ – bez skutku. W 1978 roku w skład dekanatu, oprócz wymienionych wyżej parafii, weszły także nowe placówki duszpasterskie: kościół filialny w Mijaczowie, parafia Cynków i kościół filialny w Będuszu⁴⁸. W następnym roku w piśmie do Urzędu do Spraw Wyznań pisano:

Obecna kaplica jest mała. Nie zaspokaja potrzeb wiernych. Oni domagają się pełniejszego życia religijnego. Nie można też należycie poprowadzić nauczania dzieci ze względu na ciasnotę kaplicy. Budowa kościoła dla tej dzielnicy jest bardzo wskazana, nawet konieczna⁴⁹.

⁴³ APNNMP, Pismo Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie do ks. biskupa dr. Stefana Bareły Ordynariusza Diecezji Częstochowskiej z 3.06.1976 r., b.p.

⁴⁴ APNNM, Dekret Biskupa Częstochowskiego ks. Stefana Bareły z 24.08.1976 r., b.p.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Pismo Kurii Diecezjalnej w Częstochowie do Urzędu Wojewódzkiego – Wydziału do Spraw Wyznań w Częstochowie z 19.11.1976 r., [w:] „Postanowiono zatłwić odmownie...”. *Budownictwo sakralne* ..., op. cit., s. 272.

⁴⁷ Pismo Kurii Diecezjalnej w Częstochowie do Urzędu Wojewódzkiego – Wydziału do Spraw Wyznań w Częstochowie z 14.11.1978 r., [w:] „Postanowiono zatłwić odmownie...”. *Budownictwo sakralne* ..., op. cit., s. 294.

⁴⁸ Ks. J. Związek, *Kościelna przeszłość Myszkowa i okolicy...*, op. cit., s. 471.; *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej*, red. J. Związek, Częstochowa 1978, s. 344-353.

⁴⁹ Pismo Kurii Diecezjalnej w Częstochowie do Urzędu Wojewódzkiego – Wydziału do Spraw Wyznań w Częstochowie z 6.12.1979 r., [w:] „Postanowiono zatłwić odmownie...”. *Budownictwo sakralne* ..., op. cit., s. 320.

W 1980 roku nastąpiły ważne wydarzenia zarówno dla mieszkańców Myszkowa, jak i całej Polski. Kraj stał się areną walki robotników o prawa socjalne i polityczne. Już w dniu 1 lipca wybuchły pierwsze strajki w Ursusie, Sanoku i Tarnowie. Była to odpowiedź na podwyżki cen mięsa i wędlin. Następnego dnia rząd ograniczył wysokość podwyżek, ale strajk kontynuowano nadal w niektórych zakładach, a 8 lipca rozpoczął się strajk w Świdniku, w następnych dniach stanęły zakłady w Lublinie, później w Hucie Stalowa Wola i w porcie w Gdyni. Na początku sierpnia zastrajkowali robotnicy zakładów warszawskich, następnie stoczni w Gdańsku i Gdyni. 17 sierpnia przed bramą Stoczni Gdańskiej ksiądz Henryk Jankowski odprawił mszę świętą. Po jej zakończeniu, w miejscu śmierci robotników z 1970 roku postawiono krzyż. Powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy pod przewodnictwem Lecha Wałęsy, grupujący początkowo 28 przedsiębiorstw, a następnego dnia już 156. Do strajkujących przyłączały się kolejne zakłady, w tym Myszkowskie Zakłady Metalurgiczne „Mystal”. Rozpoczęły się rozmowy z władzami. 30 sierpnia komisja rządowa podpisała porozumienie ze strajkującymi w Szczecinie, następnego dnia w Gdańsku (MKS reprezentował już 700 zakładów), a 3 września w Jastrzębiu. 5 września pracę wznowiły kopalnie i huty Górnego Śląska. Do porozumień z władzami dochodziły kolejne komitety strajkowe, w tym w myszkowskim „Mystalu”. Wydarzeniom tym towarzyszyły szczególne okoliczności. Próżno szukać o nich informacji w pamiątkowym opracowaniu wydanym z okazji 100. rocznicy istnienia zakładu *Mystal 1882-1982*⁵⁰. Nic dziwnego, ponieważ broszura ta ukazała się w czasie najsilniejszej batalii z „Solidarnością” i musiała być „poprawna politycznie”. Jednym z głównych bohaterów wydarzeń tamtych dni był wikariusz terenowy w Myszkowie-Mijaczowie ks. Marian Kuzia. Ksiądz ten 9 września 1980 roku, na prośbę strajkujących robotników, odprawił mszę świętą w „Mystalu”, świadom tego, że posługa kapłańska wiąże się z głoszeniem Ewangelii wszędzie, także tam, gdzie toczy się walka o prawdę i wolność, nie odmówił przybyłym przedstawicielom strajkujących jeszcze robotników. We wspomnieniu księdza Mariana Kuzi czytamy:

1980. Dnia 9 września około godz. 11.00, do sali katechetycznej w podziemiach naszego kościoła na Mijaczowie w chwili, gdy prowadziłem katechezę z klasą IV, przyszli trzej młodzi ludzie z opaskami białoczerwonymi na rękach i prosili, bym wyszedł na chwilę i z nimi porozmawiał. Gdy to uczyniłem, przedstawili się, że są członkami komitetu strajkowego z Nowej Huty w Myszkowie Światowicie. Okazali odpowiedni dokument podpisany przez Dyрекcję huty. Oświadczyli, że cała załoga huty strajkująca od trzydziestu paru godzin prosi, by na terenie zakładu odprawić Mszę św. Postawiłem pytanie, dlaczego

⁵⁰ *Mystal 1882-1982*, Katowice 1983.

przyszli do mnie. Odpowiedzieli, że byli w par.[afii] Św. Stanisława, ale księża odpowiedzieli im, że tej prośby spełnić nie mogą, gdyż mają pogrzeby i nie mają czasu. Postawiłem drugie pytanie, dlaczego chcą, by na terenie zakładu była odprawiona Msza św. Jeden z młodych ludzi powiedział: »Jeżeli nam Matka Boża nie pomoże, to nam nikt nie pomoże«. Trudna była decyzja, ale podjąłem ją uważając, że gdybym postąpił inaczej, zdradziłbym tych ludzi. Dodali, że na odprawienie Mszy św. Dyrekcja Huty wyraziła zgodę. Powiedziałem, że odprawię Mszę Św., ale pod pewnymi warunkami: 1. W swe postulaty – umieszczą, by kaplica i przyległy plac zostały przekazane Kościołowi. 2. Msza św. będzie bez kazania. 3. Przyjadą po mnie swoim autem, gdyż gdybym pojechał swoim, mógłbym być potraktowany jak intruz. Warunki te przyjęli, a wysunięty postulat jeden z nich zapisał w notesie i oświadczył, że zaraz go poda do wiadomości załogi. Umówiliśmy się na godzinę 14.00.

O godzinie 13.55 przyjechano po mnie prywatnym małym fiatem. Zabrano walizkę, w której były przybory do Mszy Św. Był kierowca i dwaj członkowie komitetu strajkowego. Gdyśmy ruszyli, oświadczyli, że pojedziemy bocznymi drogami, by nas »nie zwinęła milicja«.

W drodze informowali mnie, że będą strajkowali do oporu, są przygotowani do strajkowania nawet dwa tygodnie. Gdy podjechalismy pod główną bramę (z jednej strony stały tłumy członków załogi), otwarto ją szeroko i wjechalismy na teren zakładu. W chwili wjazdu ktoś otworzył drzwi i krzyknął: »Tylko bez kazań!« Odpowiedziałem: »Ja wiem, co mam robić«.

Na placu, na trawnikach leżało około trzech tysięcy ludzi. Podwieziono mnie pod odlewnię. Na balkonie (tam gdzie toczyły się rokowania) był ustawiony stół nakryty białym obrusem, stały świece i mały krzyżyk »Pasyjka«.

Gdy wyszedłem z samochodu, zauważyłem na twarzach ludzi wielką zawziętość. (...) Gdy mnie zobaczyli, jak na komendę, wszyscy się podnieśli, zaczęli gasić papierosy, zaczęli się do mnie uśmiechać. Słyszałem głosy: »Jest nasz ksiądz, widzisz – przyjechał«. Odniosłem wrażenie, że nie wierzyli, że ksiądz do nich przyjedzie. Kilka razy pochwaliłem Pana Boga, na co wielkim głosem mi odpowiadali. Członkowie komitetu wprowadzili mnie na balkon, ze wszystkich stron zaczęli się zbliżać strajkujący. Zgromadzili się bardzo blisko ołtarza. Widziałem wszystkie twarze wpatrzone we mnie, bardzo wielu miało złożone ręce. Jeden z członków komitetu zapytał, gdzie się będę ubierał do Mszy, czy na oczach ludzi. Odpowiedziałem, [że] tak. Słyszałem, jak mówił do kobiet, które stały w korytarzu: »Wejdźcie na balkon obok, by nam nikt nie przeszkodził«, co uczyniły. Na balkonie przy ołtarzu stało obok mnie

trzech członków komitetu strajkującego i kilka kobiet. Zacząłem się ubierać, wszyscy wpatrzeni we mnie. Zaintonowałem pieśń »Serdeczna Matko«. Wielkim głosem wszyscy podchwycili. Po chwili śpiewu cały plac rozległ się wielkim płaczem. Mężczyźni umęczeni, zabrudzeni wycierali oczy, kobiety również. Po odśpiewaniu dwóch zwrotek pieśni, ubrany w biały ornat z wizerunkiem Matki Bożej Jasnogórskiej na przodzie, odprowadzałem wg formularza z 26 sierpnia. Modlitwą wstępną. »Miłość Boga Ojca...« – pozdrowiłem lud. Widziałem, że wszyscy czekają, bym do nich przemówił. Odezwałem się mniej więcej takimi słowami: »Moi Kochani! W bardzo nietypowym miejscu i czasie spotykamy się z Chrystusem i Jego Matką. W imieniu Chrystusa, Jego Matki i swoim zwracam się do Was z serdeczną prośbą, byście zachowali jak największy spokój, spokój zewnętrzny i pokój wewnętrzny. Byście wszystkie swoje sprawy i problemy załatwiali w duchu Chrystusowej ewangelicznej miłości. Byście uszanowali, każdego człowieka. Stajemy tu jako wyznawcy Chrystusa i naszym czynem, a nie słowami umiemy okazać, że jesteśmy wyznawcami Chrystusa i Jego Matki i w tej też intencji złożmy Bogu przez Matkę Najświętszą Ofiarę Chrystusa i naszą (...).« Na ofiarowanie śpiewaliśmy: »Pan kiedyś stanął...«. Odprowadzałem wg kanonu pierwszego. Cudownym był widok, gdy na Podniesieniu tysiące (...) klęczących wpatrzonych było w Chrystusa, co rzadko jest w parafii. Na Komunię Świętą śpiewaliśmy: »Bądź pozdrowiona...«, a na zakończenie Mszy Św. zaintonowałem »Boże coś Polskę«. Gdy zacząłem się przebierać wszyscy jak na komendę sami zaśpiewali »My chcemy Boga«. Po tej pieśni powtórzyłem te same słowa co przed Mszą św. Większość płakała. Pożegnałem się słowami: »Niech Będzie pochwalony...«. Bardzo głośno odpowiedziano mi: »Na wieki wieków. Amen« i dodano: »Bóg zapłać księdzu«. Odprowadzono mnie do samochodu. Szedłem wśród wielkiego szpaleru ludzi uśmiechających się, machających przyjaźnie rękami i wołających: »Bóg zapłać! Dziękujemy!«.

Jeden z członków komitetu wraz z kierowcą odwieźli mnie do kościoła, gdzie miałem zaraz katechezę, była godzina 14.50. Po skończonej katechezie, gdy stałem na placu kościelnym, zobaczyłem kilka osób idących w moją stronę. Przyszli mnie powiadomić, że zaraz po moim odjeździe strajk się zakończył, że dogadali się z dyrekcją. Ogólne w Myszkowie panuje przekonanie, że dzięki księdzu strajk zakończył się szczęśliwie.

Wydarzenia te w ogromnym stopniu musiały wpłynąć na mieszkańców miasta i samej dzielnicy Mijaczów, którzy starali się o oficjalne potwierdzenie

posiadania własnej parafii. W kolejnych dniach w Polsce nastąpiły ważne fakty, które sprzyjały tym ambicjom. W dniu 17 września 1980 roku na spotkaniu delegatów w Gdańsku utworzono Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, wstępowali do niego masowo robotnicy, także z Myszkowskich Zakładów Metalurgicznych. Władze skłonne były do ustępstw. 17 października ks. Kuzia otrzymał z Kurii Diecezjalnej w Częstochowie pismo zawiadamiające, że odebrano kopię postulatów Komitetu Robotniczego Myszkowskich Zakładów Metalurgicznych do Dyrekcji MZM, do Urzędu Miejskiego w Myszkowie i do Wydziału Konserwacji Zabytków Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie w sprawie nieodpłatnego przekazania Kościołowi kaplicy z przyległym placem. Kuria przekazywała też podziękowania dla Komitetu Robotniczego:

(...) za to, że w walce o sprawiedliwość społeczną pamiętał nie tylko o sprawach i bolączkach materialnych, ale i duchowych. Bez względu na to, jaki przyjmie obrót ich usiłowanie, intencja ich i chęci przejdą do historii i tradycji⁵¹.

W efekcie 8 grudnia 1980 roku ks. biskup Stefan Bareła erygował parafię pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny, wyłączając część terenów z parafii Św. Stanisława. Oczywiście proboszczem został ks. Marian Kuzia, a kaplicę ustanowiono kościołem parafialnym. Zakładano też, że zostaną podjęte prace związane z budową nowego kościoła i budynków koniecznych do należytego funkcjonowania parafii, która liczyła już przeszło 4 tys. wiernych. Uzyskano też, m.in. dzięki pomocy działaczy z „Solidarności” Myszkowskich Zakładów Metalurgicznych, zgodę na zakup terenu wokół kaplicy. Lecz finalizację transakcji przerwał wprowadzony 13 grudnia 1981 roku stan wojenny.

Pierwsze kroki związane z budową nowego kościoła parafialnego poczyniono jeszcze w 1981 roku. Jak się jednak okazało msza święta, którą odprawił ks. Kuzia w MZM dla strajkującej załogi, była dla ówczesnych władz przestępstwem. Z budową kościoła parafialnego przyszło więc poczekać do zmiany systemu politycznego⁵². Niewątpliwie do niekorzystnej sytuacji przyczyniła się aktywność ks. Kuzi w 1980 roku. Teraz Służba Bezpieczeństwa nie dawała mu spokoju i skutecznie czyniła wielkie przeszkody w jego działalności⁵³. Nie pomogły kolejne pisma Kurii Diecezjalnej w Częstochowie⁵⁴. Dopiero po rozmowie ks. Kuzi z ówczesnym naczelnikiem

⁵¹ APNNMP, Pismo Kurii Diecezjalnej w Częstochowie do ks. Mariana Kuzi w Myszkowie-Mijaczowie z 17.10.1980 r.

⁵² APNNMP, Kronika Parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Myszkowie, b.p.

⁵³ Ks. J. Związek, *Kościelna przeszłość Myszkowa i okolicy – parafie i dekanat Myszkowa*, [w:] *Po obu stronach Warty...*, op. cit., s. 472.

⁵⁴ Pismo Kurii Diecezjalnej w Częstochowie do Urzędu Wojewódzkiego – Wydziału do Spraw Wyznań w Częstochowie z 13.11.1980 r., [w:] „*Postanowiono załatwić odmownie...*”. *Budownictwo sakralne...*, op. cit., s. 344; Pismo Kurii Diecezjalnej w Częstochowie do Wojewody Częstochowskiego z 8.03.1982 r., [w:] „*Postanowiono załatwić odmownie...*”. *Budownictwo sakralne...*, op. cit., s. 367.

miasta Myszków Zygmuntem Ratmanem w dniu 26 października 1988 roku władze świeckie zaczęły przychylnie patrzeć na pomysł budowy kościoła parafialnego i mimo początkowych trudności pozyskano poparcie dyrektora Wojewódzkiego Urzędu do Spraw Wyznań w Częstochowie Jerzego Zalewskiego⁵⁵. Pierwsze przychylne dla parafii decyzje władz zaczęły zapadać jeszcze w listopadzie 1988 roku, to jednak ostateczną zgodę na budowę wydano dopiero po przełomie politycznym – w 1990 roku. Wskazanie lokalizacyjne na budowę kościoła otrzymano 8 lutego 1989 roku i zamówiono projekt u katowickiego architekta Zygmunta Fagasa. Parafia zaczęła gromadzić materiał na budowę i fundusze. Powołano też parafialny Komitet Budowy Kościoła, który miał nadzorować prace. Proboszcz każdej niedzieli ogłaszał, jakie poczyniono wpłaty na budowę kościoła. W dniach 10-12 października 1990 roku wykonano pierwsze prace ziemne. Ciężkiego sprzętu użyczyły Myszkowskie Zakłady Metalurgiczne „Mystal” i Myszkowskie Zakłady Papiernicze. Większość prac budowlanych wykonano jednak dzięki ofiarnej pracy społecznej parafian. 22 września 1991 roku ks. biskup Stanisław Nowak (od 1992 roku arcybiskup metropolita częstochowski) dokonał poświęcenia placu budowlanego. Prace posuwały się systematycznie naprzód i 19 czerwca 1994 roku uroczyście wmurowano kamień węgielny w powstającym kościele parafialnym⁵⁶. Ks. Marian Kuzia nie doczekał końca budowy, zmarł 31 marca 1995 roku. Dzieło dokończył obecny proboszcz parafii, ks. dziekan Jan Batorski, przybyły 30 kwietnia 1995 roku.

Niezależnie od prac związanych z budową i wykańczaniem nowego kościoła parafialnego, w 1997 roku przeprowadzono prace remontowo-adaptacyjne zabytkowej kaplicy. Uzyskała ona tytuł kościoła Narodzenia Pana Jezusa i stała się od 8 września 1997 roku kościołem Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu⁵⁷. W dolnych jej pomieszczeniach urządzono Kaplicę Przedpogrzebową. Po 40 latach starań, 25 września 1998 roku parafia wykupiła od Skarbu Państwa całą działkę wraz z zabytkową budowlą. Od 7 września 2000 roku parafia weszła w posiadanie własnego cmentarza grzebalnego, 10 września 2000 roku ks. arcybiskup metropolita częstochowski Stanisław Nowak uroczyście poświęcił nowy kościół parafialny pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny⁵⁸.

⁵⁵ APNNMP, Kronika Parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Myszkowie, b.p.

⁵⁶ Ks. J. Związek, *Kościelna przeszłość Myszkowa i okolicy – parafie i dekanat Myszkowa*, [w:] *Po obu stronach Warty...*, op. cit., s. 472.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Ibidem.

Abstract

The history of the parish in Myszków-Mijaczów

Keywords: parish, formation of the parish, history of the Church, Myszkow, Mijaczow, Czestochowa.

The history of the parish in Myszków-Mijaczów is associated with the development of Mijaczów village and later with the district in the area of Myszków town. The chapel functioning near the palace (or manor, which was liquidated in the 19th century) played a crucial role in the formation of the parish. Within the chapel, the masses were celebrated for the local community, which officially belonged to the parish of Mrzygłód and later to the parish of Myszków. After the Second World War, along with the rapid growth of population, the efforts were made in order to create the official parish, but the communist authorities persistently refused to give consent. In 1972, the decision was issued on entering the chapel into the register of monuments. Two years later, the chapel received the title of the Nativity of the Blessed Virgin Mary. The situation changed only due to the pressures of the "Solidarity" movement. On 8th December 1980, the Bishop Stefan Bareła founded the parish under the name of the Nativity of the Blessed Virgin Mary, excluding some areas from the St. Stanislaus parish in Myszków. The permission for the construction of a new parish church was granted after the political breakthrough – in 1990. On 10th September 2000, the Archbishop Stanisław Nowak, Metropolitan Bishop of Częstochowa, solemnly consecrated the new parish church under the name of the Nativity of the Blessed Virgin Mary.

Bibliografia:

Źródła archiwalne:

Archiwum Parafii pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Myszkowie-Mijaczowie:

1. *Kronika Wikariatu Terenowego Myszków-Mijaczów.*
2. *Kronika Parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Myszkowie.*

Literatura:

1. „*Postanowiono załatwić odmownie...*”. *Budownictwo sakralne w diecezji częstochowskiej (1957-1989). Wybór dokumentów*, red. A. Sznajder, W.P. Włazlak, Katowice-Częstochowa-Rzeszów 2008, s. 26-28;
2. *Dobra Mijaczów*, „*Dziennik Urzędowy Gubernii Radomskiej*” 1860, nr 6, dod. I.
3. Durka J., *Czasy II wojny światowej*, [w:] *Po obu stronach Warty. Zarys dziejów Myszkowa*, red. K. Miroszewski przy współpracy z J. Durką, M. Nitą i ks. J. Związkciem, Myszków 2010.
4. Mikołajczyk M., *Władza Ludowa a diecezja częstochowska*, Częstochowa 2000.
5. Myga-Piątek U., *Historia zagospodarowania ziem Myszkowa*, [w:] *Wartości przyrodnicze i kulturowe miasta Myszkowa*, red. U. Myga-Piątek, Myszków 2003.
6. *Myszał 1882-1982*, Katowice 1983.
7. Nita M., *Tereny przyszłego miasta Myszków do 1918 roku*, [w:] *Po obu stronach Warty. Zarys dziejów Myszkowa*, red. K. Miroszewski przy współpracy z J. Durką, M. Nitą i ks. J. Związkciem, Myszków 2010.

8. Olszewski A.M., Solarzówna O., *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. VI, *Województwo katowickie*, z. 9, *Powiat myszkowski*, Warszawa 1962.
9. *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 3, *Województwo kieleckie*, Warszawa 1925.
10. Skorowidz mieszkańców miasta Warszawy z przedmieściami ułożony na 1854 rok, <http://www.przodkowie.com/warszawa/index.php?nazw=Bauerertz&view=item>.
11. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 5-6, Warszawa 1885.
12. Wiśniewski J., *Diecezja Częstochowska. Opis historyczny kościołów i zabytków w dekanatach: będzińskim, dąbrowskim, sączowskim, zawierckim i żareckim oraz parafii Olsztyn, Marjówka Opocz.* 1936, repr. Kielce 2000.
13. Związek J., *Kościelna przeszłość Myszkowa i okolicy – parafie i dekanat Myszkowa* [w:] *Po obu stronach Warty. Zarys dziejów Myszkowa*, red. K. Miroszewski przy współpracy z J. Durką, M. Nitą i ks. J. Związkiem, Myszków 2010.